Kilka uwag dotyczących komentarzy i zasad inwestowania.

Witam.

Jest to pierwszy komentarz, którym rozpoczynam współpracę z państwem. Na początek postanowiłem napisać kilka uwag dotyczących moich komentarzy i zasad inwestowania. Ma to na celu lepsze zrozumienie się i odpowiedni ich odbiór. Sądzę, że taki wstęp jest bardzo potrzebny.

Przede wszystkim uważam, że każdy inwestor jest indywidualną jednostką, która sama musi wypracować sobie sposób inwestowania. Pierwszeństwo w tym ma preferowany horyzont inwestycyjny. Wiąże się to z tym, że przykładowo na kontraktach terminowych nie ma czegoś takiego jak "jedynie słuszna" pozycja dająca zysk. Dany moment może być dla jednego inwestora dobrym sygnałem do zajęcia długiej pozycji, a dla drugiego krótkiej. Obaj inwestorzy mogą mieć rację i ich inwestycja przynieść zysk. Wszystko bowiem zależy od horyzontu czasowego danej inwestycji. Są inwestorzy, którzy preferują inwestowanie intraday, inni kilkudniowe, ale są również tacy, którzy inwestują w horyzoncie kilkutygodniowym. Dlatego też, moje komentarze podzieliłem według kryterium horyzontu czasowego inwestycji. Zapewne, najchętniej czytane są komentarze poranne, gdyż dotyczą one horyzontu najkrótszego obejmującego inwestora intraday oraz o horyzoncie kilkugodzinnym. Właściwie, komentarz ten powinien być czytany tylko przez takich inwestorów. Pozostali, powinni ewentualnie zapoznać się z nim, aby wiedzieć jakie sygnały obowiązują w krótkim terminie lub jakie mogą pojawić się w trakcie sesji. Na ich inwestycje takie sygnały raczej nie będą miały wpływu. W komentarzu tym opisuję sytuację indeksu WIG20 na wykresie 10 i 60 minutowym oraz sytuację kontraktów na wykresie 60 minutowym.

Drugim komentarzem jest komentarz po sesji. On dotyczy inwestorów o horyzoncie inwestycyjnym kilkudniowym, a sygnały wpływające na ich inwestycje pojawiają się na wykresach dziennych. Takie też wykresy są w tych komentarzach. Czasem zdarza się, że w horyzoncie dziennym obowiązuje sygnał kupna, czyli trend wzrostowy, a w komentarzu porannym (czyli tym dotyczącym horyzontu intraday) piszę, że na jakimś wskaźniku obowiązuje linia trendu spadkowego. Jedno stwierdzenie nie kłóci się z drugim, gdyż dotyczy różnych horyzontów czasowych inwestycji. Stąd też, moje komentarze trzeba umieć rozdzielić, że poranne są dla daytraderowców lub o nieco dłuższym horyzoncie inwestycyjnym, a posesyjne dla inwestorów o kilku lub kilkunastodniowym horyzoncie.

Są też komentarze weekendowe, w których zajmuję się przede wszystkim tygodniowym wykresem indeksu WIG20. Czasem pojawiają się także wykresy miesięczne naszego indeksu, indeks WIG20 nominowany w walutach obcych oraz indeksy giełd zagranicznych. Bywa także, że staram się podejść do zagadnienia zachowania indeksu z punktu widzenia statystycznego (długość trwania trendu, jego zasięg, jak statystycznie indeks zachowuje się w danym miesiącu roku itp.). Te komentarze z jednej strony są dla inwestorów o najdłuższym horyzoncie inwestycyjnym, ale z drugiej strony pokazują, że dobrze jest czasem spojrzeć szerzej na zachowanie indeksu, a nie skupiać się na tym co dzieje się z sesji na sesję.

W każdym z tych komentarzy podaję aktualne poziomy wsparcia i oporu i niejeden inwestor może czuć się zagubiony jak dużo jest tych poziomów. Jednak, tak jak napisałem, każdy z tych komentarzy dotyczy inwestorów o innym horyzoncie inwestycyjnym i w odpowiednim komentarzu podaję charakterystyczne poziomy dla odpowiedniego horyzontu inwestycyjnego. Każdy inwestor zajmując pozycję na rynku powinien z góry wiedzieć, gdzie są ważne poziomy dla perspektyw zachowania danego instrumentu i wybrać z nich taki, który będzie dla niego dobrym poziomem stop dla zajmowanej pozycji. Innymi słowy, już przed zajęciem pozycji inwestor powinien wiedzieć, że jeśli rynek zachowa się niezgodnie z zajmowaną przez niego pozycją w jakim punkcie wyjdzie on z tej pozycji. Do tego właśnie służą poziomy stop. Zwykle opierają się one na wymienianych przeze mnie poziomach wsparcia i oporu. Czasem okazuje się, że najlepszym takim poziomem jest ten ukształtowany na wskaźniku, a nie na głównym instrumencie, ale o tym należy zadecydować jeszcze przed zajęciem pozycji. Kluczem do sukcesów na rynku giełdowym jest właśnie konsekwentne stosowanie poziomów stop dla zajmowanych pozycji. Jednym ze sposób ich stosowania jest zajmowanie pozycji jak najbliżej ważnych poziomów wsparcia lub oporu, a wraz z ich przebiciem zamykanie zajętej pozycji. Drugim kluczem do sukcesów na giełdzie jest określenie sobie stosunku ryzyko/zysk. Polega to na tym, że poziom stop, czyli ewentualnej straty należy określać na takim poziomie, aby potencjalny zysk był około trzy razy większy od ewentualnej straty. Jest to głównie dla tych inwestorów, którzy z góry określają sobie poziomy zarówno zysku jak i straty. Inni kierują się zasadą "straty ucinaj szybko, a zyskom pozwól narastać", czyli utrzymują pozycję tak długo, aż nie dostaną sygnału jej zamknięcia. Powyższe zasady

umożliwiają takie inwestowanie, w którym dwie, a nawet trzy straty są odrabiane jedną zyskowną transakcją. Nie ma bowiem takiego inwestora, który nie ponosi strat, a cała sztuka inwestowania polega na ułożeniu odpowiednich proporcji pomiędzy zyskami a stratami. Nie wolno także bać się ponosić straty, gdyż jest ona nieodłącznym atrybutem inwestowania.

Ja w swoich komentarzach staram się proponować jaką w danym momencie pozycję na kontraktach terminowych preferuje mój system. Zasady pisania tych komentarzy wymuszają, że jest to system oparty na trendach i o horyzoncie co najmniej dziennym. Jest to system w miarę mechaniczny kierujący się zachowaniem indeksu oraz jego wskaźnikami. Absolutnie nie jest to bezwzględny sygnał obowiązujący w horyzoncie dziennym, ale taka pomoc dla inwestorów, jaka według mnie jest bieżąca sytuacja techniczna indeksu. Muszę jeszcze dodać, że w komentarzach w znacznej większości opieram się na analizie technicznej. Czasem nawet sygnały analizy technicznej stoją w sprzeczności z moim odbiorem niektórych sesji i stąd mogą pojawiać się rozbieżności pomiędzy tym co piszę o zachowaniu popytu i podaży lub innych elementach sesji, a tym jaki trend obowiązuje na rynku. Aby ułatwić odróżnienie tych dwóch aspektów służy między innymi, ta moja strategia inwestycyjna wraz z proponowaną pozycją na kontraktach terminowych na WIG20. Uważam bowiem, że analiza techniczna bardzo dobrze oddaje to co dzieje się na rynku. Dane gospodarcze, które są podawane niemal codziennie, jak nie u nas to w USA, wpływają na zachowanie indeksu, ale reakcja na nie jest zależna od nastrojów giełdowych i od sytuacji technicznej na wykresach. Jeżeli dane te w znaczący sposób wpływają na zapatrywania dotyczące gospodarki, to tak czy tak, ukaże się to na wykresach indeksu, a przez to zostanie w odpowiedni sposób zinterpretowane przez analizę techniczną. Jestem bowiem zwolennikiem nie wyprzedzania sygnałów, ale odpowiedniego reagowania na to co już się na wykresie pojawiło. Uważam, że nie ma sensu przewidywać jak zachowa się indeks w jakimś horyzoncie czasowym, nawet pojedynczej sesji, lecz umieć reagować na to, co już ukazało się na wykresie. Moje komentarze mają właśnie takie zadanie. Staram się w nich pokazać, również narzędzia, jakimi kieruję się opisując sytuację techniczną danego wykresu. W ten sposób inwestorzy, którzy pilnie śledzą moje rozważania techniczne nabywają wiedzę pozwalającą w ten sam sposób odczytywać wykresy co ja. Szczególnie dotyczy to komentarzy porannych, w których raczej nie przewiduję co się stanie, lecz pokazuję co musi się stać, aby nastąpiła zmiana trendu lub wyjście indeksu z horyzontu, nawet w tym krótkim terminie. Wiele razy pozwoliło to na spory zarobek w czasie pojedynczej sesji. Takie zachowanie indeksu pokazuję czasem w następnym komentarzu porannym.

Jeszcze jedna uwaga. Czasem podaję w komentarzu suche i nudne liczby, typu długość korpusu świeczki dziennej lub rozpiętość wahań sesji. Dla niektórych inwestorów może to być bardzo nużące i niepotrzebne. Jednak uważam, że jeśli nawet kilku inwestorów wykorzysta te dane na którejś z kolejnych sesji, to warto je podawać. Każdy może bowiem na podstawie tych danych, przykładowo orientować się (może nawet wyliczać sobie) jaki jest średni zakres wahań indeksu na sesji i jeśli na danej sesji odbiega on znacznie od tej wielkości, to można spodziewać się, że w jej końcówce dojdzie do ruchu, który nadrobi początkową nieruchliwość indeksu. Może także wyliczyć sobie zmienność indeksu na ostatnich sesjach i jeśli na którejś z kolejnych dojdzie do znaczącej zmiany tej wielkości, to można domniemywać, że nastąpiło wybicie "z progu zmienności" (jest to jedna z zasad zajmowania pozycji). Tak więc, liczby te mogą służyć do różnych rzeczy i tylko od państwa zależy, czy wykorzystacie je do czegoś, czy też będą to suche nużące cyfry.

Piszę jeszcze analizy spółek, ale wydaje mi się, że nie muszę nic komentować, co dotyczy tej części naszej współpracy. Może jeszcze raz zwrócę uwagę, że przy każdej analizie spółki podaję poziomy wsparcia i oporu, na podstawie których każdy inwestor przed zakupem danej spółki powinien wybrać jeden z wymienionych poziomów, a który będzie mu najbardziej odpowiadał dla ustalenia poziomu stop dla tej inwestycji.

Mam nadzieję, że moje komentarze pozwolą w NOWYM 2007 ROKU osiągać jak najlepsze wyniki inwestycyjne oraz być może, co niektórym pogłębić wiedzę dotyczącą analizy technicznej lub zmotywują do zagłębienia się w wiedzę dotyczącą inwestowania.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka